

Obustronna koncentracja sił. 582. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja w rejonach walk pozostaje względnie stabilna, a podejmowane w ostatnich dniach przez obie strony próby przełamania obrony przeciwnika nie przyniosły rezultatu. Areną najcięższych walk pozostają okolice Awdijiwki i Marjinki w obwodzie donieckim oraz rejon Robotyne–Werbowe na południe od Orichiwa w obwodzie zaporoskim. Nie potwierdziły się wcześniejsze doniesienia o zajęciu przez agresora Orichowo-Wasyliwki na północny zachód od Bachmutu, aczkolwiek siły rosyjskie weszły do tej miejscowości i umocniły się w jej wschodniej części. Według rzecznika Wschodniego Zgrupowania Wojsk Sił Zbrojnych Ukrainy Rosjanie przygotowują się do wznowienia ofensywy na kierunku kupiańsko-łymańskim (na pograniczu obwodów charkowskiego i łyżańskiego oraz donieckiego i łyżańskiego). Agresor ma formować 12 kompanii szturmowych o łącznej liczebności 2 tys. żołnierzy, których zadaniem będzie przełamanie ukraińskiej obrony. Wzrosła też intensywność ataków rosyjskiego lotnictwa, które przystąpiło do niszczenia ukraińskich przepraw na rzece Oskoł. Ukraińcy kontynuują koncentrację sił w północnej części obwodu donieckiego (głównie na flankach Bachmutu oraz w trójkącie Łyman–Kreminna–Siewiersk) oraz w prawobrzeżnej części obwodu chersońskiego.

28 września Rosjanie przeprowadzili zmasowany atak z wykorzystaniem dronów kamikadze na zaplecze logistyczne armii ukraińskiej w obwodach czerkaskim, dnipropropetrowskim i kirowohradzkim. Obrońcy informowali o uszkodzeniu obiektu infrastruktury w Nikopolu, najprawdopodobniej doszło także do zniszczenia składu amunicji koło Bohdaniwki w obwodzie kirowohradzkim. Zgodnie z komunikatem ukraińskiego Sztabu Generalnego agresor wykorzystał 39 dronów Shahed-136/131, z których 31 zostało zestrzelonych, natomiast według Dowództwa Sił Powietrznych strącono 34 z 44 atakujących „szahedów”. Ponadto rosyjskie rakiety miały trafić w Kupiańsk w obwodzie charkowskim (pocisk hybrydowy Grom E-1) oraz Komyszuwachę w obwodzie zaporoskim (pocisk z systemu S-300).

27 i 29 września doszło do kolejnych ataków raketowych na „obiekt infrastruktury” w okolicach Mikołajowa (najprawdopodobniej ponownie na lotnisko Kulbakyne). 27 września rosyjski Grom E-1 uderzył też w obiekt infrastruktury w miejscowości Kruhlakiwka koło Kupiańska. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego agresor miał tego dnia wykorzystać łącznie pięć dronów Shahed-136/131 i dwie rakiety. Mikołajowska obwodowa administracja wojskowa donosiła jednak o zestrzeleniu tylko nad jej obszarem odpowiedzialności 20 dronów tego typu. Wskutek upadku odłamków uszkodzona miała zostać linia energetyczna. 29 września rosyjska raketa (S-300) uderzyła także w Konstantynówkę, doprowadzając m.in. do uszkodzenia magazynów.

Siły ukraińskie kontynuowały ataki na przygraniczne obwody FR, wykorzystując – według danych rosyjskich – od kilku do kilkunastu dronów na dobę. 29 września uszkodzona została jedna z podstacji w obwodzie kurskim, co spowodowało odcięcie dopływu prądu do pięciu miejscowości.

28 września niemieckie media poinformowały, że Federalny Urząd Antymonopolowy wydał zgodę na utworzenie przez Rheinmetall i koncern Ukraiński Przemysł Obronny (dawny Ukroboronprom) wspólnego przedsiębiorstwa. Według niemieckiej spółki ma ono prowadzić działalność na Ukrainie (z siedzibą w Kijowie) i w pierwszym okresie istnienia zajmować się obsługą techniczną i remontami pojazdów przekazanych przez Niemcy i innych partnerów Kijowa. W przyszłości współpraca może objąć także wspólne opracowywanie i produkcję „systemów wojskowych”, których Ukraina byłaby eksporterem. Kierownictwo Rheinmetall oczekuje wydania w najbliższym czasie odpowiednich zezwoleń przez inne organy federalne. Tego samego dnia podczas wizyty ministra obrony Francji Sébastiena Lecornu w Kijowie podpisano memorandum o zamiarze współpracy pomiędzy ukraińską Agencją Zakupów Obronnych a francuską Generalną Dyrekcją Uzbrojenia (DGA). Również 28 września odpowiedzialny w Pentagonie za kwestie finansowe Michael John McCord poinformował, że do końca br. amerykańskiemu Departamentowi Obrony pozostało 5 mld dolarów na dostawy broni dla Ukrainy. Niemniej jedynie 1,6 mld z tej sumy może zostać przeznaczone na sfinansowanie kontraktów dotyczących uzupełnienia stanów magazynowych, dzięki którym możliwe jest przekazywanie gotowego wyposażenia i amunicji z zasobów armii amerykańskiej. Rzeczniczka Pentagonu Sabrina Singh potwierdziła z kolei rozpoczęcie przez ukraińskich pilotów szkolenia językowego.

27 września parlament Bułgarii przegłosował przekazanie Ukrainie niesprawnych rakiet 5W55R(K) do systemów obrony powietrznej S-300, których przywrócenie do użytku przerasta możliwości bułgarskiego przemysłu zbrojeniowego. Sofia uznała, że Ukraińcy dysponują możliwością ich naprawienia i/lub rewitalizacji. Bułgaria ma ponadto przekazać amunicję do broni strzeleckiej dla ukraińskiego MSW. Tego samego dnia resort obrony Litwy poinformował o dostarczeniu Ukrainie wyposażenia radiolokacyjnego do obserwacji morza.

Zgodnie z upublicznionymi w dniach 22–25 września założeniami projektu rosyjskiego budżetu na 2024 r. na cele wojskowe zapisano w nim 29,3% ogółu wydatków. Z rozdziału „Obrona narodowa” ma zostać wydanych 10,8 bln rubli (112 mld dolarów), co stanowi 6% PKB. Oznacza to wzrost o 70% w porównaniu z nakładami w roku bieżącym. Według stanu z sierpnia br. Rosja ma przeznaczyć w tym roku na obronę 6,4 bln rubli (3,9% PKB; początkowo planowano wydanie 5 bln rubli, co miało stanowić 19% ogółu wydatków). Agencja Bloomberg przypomniała, że z rozdziału „Obrona narodowa” wydatkowano 4,7 bln rubli w 2022 r. i 3,5 bln rubli w roku 2021. Poprzedni raz podobny stosunek nakładów na cele wojskowe do całości wydatków odnotowano w schyłkowym okresie istnienia Związku Sowieckiego (29,4% w 1990 r.).

29 września Ministerstwo Obrony FR ogłosiło rozpoczęcie od 1 października poboru jesienno, który obejmie również cztery anektowane przez Rosję ukraińskie obwody. Poborowi nie będą jednak odbywać służby na ich terenie ani w innej formie brać udziału w tzw. specjalnej operacji wojskowej. Standardowo rozpoczynający się w październiku pobór jesienno trwa do 31 grudnia. W 2022 r. zaczął się w listopadzie ze względu na prowadzoną

wcześniej tzw. częściową mobilizację.

27 września rząd powołał trzech nowych wiceministrów obrony: Jurija Dżyhyra (odpowiedzialny za sprawy finansowe, były wiceminister finansów, od trzech lat konsultant Banku Światowego w zakresie finansowych aspektów reform w służbie zdrowia), Natalię Kałmykową (odpowiedzialna za kwestie socjalne i społeczne, szefowa Ukraińskiego Funduszu Weteranów, wcześniej zastępczyni dyrektora Fundacji „Wróc Żywy”) oraz Katerynę Czernohorenko (odpowiedzialna za cyfryzację, w Ministerstwie Transformacji Cyfrowej kierowała m.in. programem „Armia Dronów”, w ramach którego pozyskuje się od darczyńców bezzałogowce).

27 września wiceminister obrony Ołeksandr Pawluk powiadomił, że trwa formowanie 10 batalionów inżynieryjno-saperskich (zrekrutowano 70% personelu), których zadaniem będzie rozminowywanie oraz usuwanie niewybuchów i niewypałów. Dodał, że badane są nowe technologie rozminowywania, m.in. przy użyciu dronów. Premier Denys Szmyhał poinformował, że prawie 40 krajów i organizacji partnerskich zgodziło się przeznaczyć ok. 250 mln dolarów na zakup sprzętu do rozminowywania. Stwierdził, że działania saperskie są konieczne na obszarze 174 tys. km² i mogą potrwać dziesięciolecia. Dodał, że obecnie Ukraina dysponuje ok. 3 tys. saperów, a potrzeba ich minimum 10 tys. Według szacunków Banku Światowego koszt operacji saperskiej na Ukrainie może sięgnąć 37 mld dolarów.

Odnosząc się do rezultatów spotkania z amerykańskim odpowiednikiem Merrickiem Garlandem, ukraiński prokurator generalny Andrij Kostin potwierdził 27 września, że Departament Sprawiedliwości USA oraz FBI udzielają ukraińskim śledczym wsparcia w sprawie badania rosyjskich zbrodni wojennych. Wskazał, że strona ukraińska chce uznania za zbrodnie wojenne cyberataków, niszczenia obiektów dziedzictwa kulturowego i nielegalnego handlu nimi.

27 września rzecznik Wschodniego Zgrupowania Wojsk Sił Zbrojnych Ukrainy Illa Jewłasza stwierdził, że część najemników z Grupy Wagnera, którzy przebywali na Białorusi, po podpisaniu kontraktu z rosyjskim resortem obrony trafiła na front ukraiński. Nie stanowią już oni jednak samodzielnej formacji, gdyż niektórych z nich zaangażowano do szkolenia żołnierzy, a część walczy w składzie różnych jednostek. 29 września Władimir Putin polecił byłemu szefowi sztabu Grupy Wagnera, emerytowanemu pułkownikowi Andriejowi Troszewowi, rozpoczęcie tworzenia jednostek ochotniczych, które zostaną użyte w działaniach przeciwko Ukrainie. Formowanie oddziałów ma być nadzorowane przez wiceministra obrony Junus-bieka Jewkurowa. Troszew, który nie poparł buntu Jewgienija Prigożyna, zajmował się wcześniej m.in. logistyką i werbunkiem więźniów.

Pojawiają się informacje świadczące o wzroście nastrojów antyrosyjskich na terenach okupowanych. 28 września ukraińskie rządowe Centrum Narodowego Oporu zawiadomiło, że kolaboracyjna administracja zajętej części obwodu chersońskiego wysłała do władz Rosji skargę na postępowanie rosyjskich żołnierzy. Pod pozorem poszukiwania sabotażystów przeszukują oni domy i mieszkania, po czym je okradają, rekwirują też samochody. Dzień wcześniej w serwisie YouTube zamieszczono film, w którym mieszkańcy Mariupola apelują do Putina o zapewnienie im godnych warunków życia. Wskazują, że na miejscu ich domów, które zostały zniszczone przez wojska rosyjskie, powstają obecnie nieruchomości komercyjne na sprzedaż.

Komentarz

- Prowadzona przez obie walczące strony koncentracja wojsk wskazuje, że jeszcze przed pogorszeniem się warunków pogodowych zamierzają one przeprowadzić kolejne akcje ofensywne. Działania z ostatnich miesięcy potwierdziły, że Ukraińcy i Rosjanie mają stosunkowo dobrze zorganizowaną obronę, a próby jej przełamania skutkują dużymi stratami. Z tego względu wysoce prawdopodobne jest, że plany obu stron na najbliższe tygodnie ograniczają się do osiągnięcia sukcesu w skali lokalnej, tzn. zajęcia głównego w danym rejonie węzła komunikacyjnego: w przypadku Ukraińców – Bachmutu i/lub Tokmaku, a w przypadku Rosjan – Kupiańska. Dla obrońców duże znaczenie prestiżowe ma także okupowany Enerhodar, na którego terenie znajduje się Zaporoska Elektrownia Jądrowa. Nie można wykluczyć, że ewentualne powodzenie strona atakująca będzie chciała wykorzystać do rozwinięcia ofensywy na większą skalę (zwłaszcza w świetle ukraińskich zapowiedzi, że działania będą kontynuowane niezależnie od warunków pogodowych), aczkolwiek ani Rosjanie, ani Ukraińcy prawdopodobnie nie dysponują aktualnie na teatrze działań siłami i środkami, które by to umożliwiły.
- Kreml kontynuuje działania mające uporządkować status wagnerowców. Powierzenie Troszewowi organizacji „oddziałów ochotniczych” ma zachęcić najemników do podpisywania kontraktów z resortem obrony i wykonywania rozkazów dowódców regularnej armii. Należy podkreślić, że Troszew nie przejmuje wszystkich aktywów Prigożyna realizujących dostawy żywności dla armii, takich jak np. firma Konkord, czy „fabryki trolli” w Petersburgu. Jego zadaniem jest wykorzystanie najemników do dalszej walki na froncie ukraińskim. Obecnie nie ma poszlak, że będzie kierować operacjami najemników w Afryce, kontrolę nad nimi najprawdopodobniej sprawuje rosyjski wywiad wojskowy.

Monitor
dostaw broni

Zobacz

